

Sygn. akt IX Ka 612/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

**Przewodniczący: SSO Marcin Chałoński (spr.)**

**Sędziowie: SSO Aleksandra Babilon- Domagała**

**SSO Anna Szeliga**

**Protokolant: st. sekr. sądowy Iwona Stefańska**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Roberta Jagusiaka

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015 roku

sprawy K. K.

oskarżonego o przestępstwo z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 22 stycznia 2015 roku sygn. akt IX K 918/13

I. zmienia zaskarżony wyrok z ten sposób, że na podstawie art. 45 § 1 kk w związku ze skazaniem oskarżonego K. K. za czyn przypisany w punkcie I orzeka od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie 26 400 (dwadzieścia sześć tysięcy czterysta) złotych;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację oskarżonego i jego obrońcy za oczywiście bezzasadną;

III. zasądza od oskarżonego K. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 800 (osiemset) złotych tytułem kosztów sądowych za II instancję.

IX K a 612/15

## UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa Kielce Zachód w Kielcach oskarżyła K. K. o to, że:

- po pierwsze w okresie od marca 2012 roku do września 2012 roku, daty bliżej nieustalonej w K., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytutki przez M. G. (1) pobierając od niej pieniądze uzyskane w ten sposób w łącznej kwocie co najmniej 26 400 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 28 maja 2008 roku, sygn. akt IX K 211/08 za umyślne przestępstwo podobne określone w art. 204 § 2 k.k., którą odbywał w okresie od 31 października 2007 roku do 31 października 2008 roku, to jest o przestępstwo z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k.

- po drugie o to, że w okresie od 1 do 7 kwietnia 2013 roku, daty bliżej nieustalonej w K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc pobiciem M. G. (1) usiłował doprowadzić ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2 500 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej oraz zatrzymanie przez Policję, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 28 maja 2008 roku, sygn. akt IX K 211/08 za umyślne przestępstwo podobne określone w art. 204 § 2 k.k., którą odbywał w okresie od 31 października 2007 roku do 31 października 2008 roku, to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 roku w sprawie sygn. akt IX K 918/13 Sąd Rejonowy w Kielcach oskarżonego K. K. w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie I aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od marca 2012 roku do września 2012 roku, daty bliżej nieustalonej w K., czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez M. G. (1) pobierając od niej pieniądze uzyskane w ten sposób w łącznej kwocie co najmniej 26 400 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 28 maja 2008 roku sygn. akt IX K 211/08 za umyślne przestępstwo podobne z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, objętą w ramach tego wyroku karą łączną 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 31 października 2007 roku do dnia 31 października 2008 roku i czyn ten zakwalifikował jako przestępstwo z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz za ten czyn, na podstawie art. 204 § 1 k.k. w zw. z art. 204 § 2 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w rozmiarze 60 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Nadto oskarżonego K. K. uznał za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie II aktu oskarżenia z tym, iż ustalił, że czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 28 maja 2008 roku sygn. akt IX K 211/08 za umyślne przestępstwo podobne z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, objętą w ramach tego

wyroku karą łączną 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 31 października 2007 roku do dnia 31 października 2008 roku, co stanowi przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w rozmiarze 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Poza tym na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego K. K. w punkcie I i II wyroku kary pozbawienia wolności i grzywny połączył i wymierzył jako karę łączną 2 lata pozbawienia wolności i karę łączną 120 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Wreszcie na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego K. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 476, 81 złotych tytułem kosztów sądowych, w tym 780 złotych opłaty.

Apelację od tego wyroku wywieśli prokurator, oskarżony K. K. i jego obrońca.

Prokurator na podstawie art. 425 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył orzeczenie w części na niekorzyść oskarżonego K. K. i w oparciu o art. 438 pkt.1 k.p.k. rozstrzygnięciu zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego tj. art. 45 § 1 k.k. polegającą na nie orzeczeniu środka karnego w postaci przypadku równowartości korzyści majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 26 400 złotych niepodlegającej przypadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44 § 1 lub 6 k.k., osiągniętej przez oskarżonego z popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia w sytuacji, gdy jego zastosowanie było obligatoryjne.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie w związku ze skazaniem za czyn z pkt I aktu oskarżenia przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonego w wysokości 26 400 złotych.

Oskarżony w swej apelacji na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżając wyrok w całości na swoją korzyść orzeczeniu zarzucił po pierwsze obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, a po art. 7 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 i 4 k.p.k. polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, zasady nie łączenia w procesie karnym równocześnie funkcji biegłego i świadka oraz dokonania przez Sąd oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej oraz niewiarygodności zeznań świadka Z. Z. (1) na podstawie opinii biegłego, jak również obrazę art. 7 k.p.k. i wywodzonej z niego zasady bezpośredniości, poprzez nieuzasadnione odstępstwo od bezpośredniego przesłuchania przez Sąd świadka -pokrzywdzonej M. G. (1) w sytuacji, gdy jej zeznania były zmienne, zaistniała groźba pomówień z jej strony, a brak było przyczyn, dla których ta pokrzywdzona nie mogła stawić się przed Sądem.

Po drugie zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść wyroku, polegających na uznaniu: stosunków cywilnoprawnych pomiędzy pokrzywdzoną M. G. (1) a oskarżonym, związanych z wynajmem mieszkania, za czerpania przez oskarżonego korzyści z prostytucji uprawianej przez pokrzywdzoną, a nadto dyskomfortu odczuwanego przez pokrzywdzoną w związku z obowiązkiem wywiązania się z zobowiązań cywilnoprawnych względem pokrzywdzonego, za uświadczanie pod groźbą siły ze strony oskarżonego do rozporządzenia mieniem pokrzywdzonej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty oskarżony wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie K. K. od stawianych mu

zarzutów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji celem uzupełnienia postępowania dowodowego.

Wreszcie obrońca oskarżonego na podstawie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 2 k.p.k. zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego, na podstawie art. 438 pkt.1, 2 i 3 k.p.k. zarzucił orzeczeniu po pierwsze obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na dokonaniu oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego K. K. w sposób wybiórczy i dowolny, nieuwzględniający zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto niedocenieniu spójnych, konsekwentnych i logicznych wyjaśnień oskarżonego; dokonaniu oceny dowodów z zeznań świadków: Z. Z. (1), M. Ł., M. F., M. N., Ż. S. A. i K. J. w sposób dowolny poprzez ich powierzchowną, jednostronną i nieobiektywną ocenę; przecenieniu dowodu z zeznań pokrzywdzonej M. G. (1), nieuwzględnieniu jej motywacji, a nadto rozpatrzeniu zeznań w kontekście jej uzależnienia od alkoholu i narkotyków; rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości co do samego faktu zaistnienia zdarzenia na niekorzyść oskarżonego, a nadto oparcie rozstrzygnięcia na poszlakach; niespójności uzasadnienia i wyroku, niewskazania dlaczego Sąd uznał gołosłowne twierdzenia oskarżonego K. K..

Po drugie zaskarżonemu orzeczeniu obrońca oskarżonego zarzucił obrazę przepisów postępowania, a to art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. polegającą na nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego psychiatry w celu ustalenia wiarygodności jej zeznań w związku z faktem zażywania przez M. G. (1) środków odurzających. W konsekwencji powyższych zarzutów i uchybień obrońca zarzucił po trzecie błąd w ustaleniach faktycznych

przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu przez Sąd Rejonowy, na podstawie dowolnej, powierzchownej i jednostronnej oceny dowodów, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przypisania oskarżonemu K. K. sprawstwa przestępstwa przypisanego mu w pkt. I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego K. K. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie

sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji. Z ostrożności procesowej na zasadzie art. 438 pkt.4 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. skarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu wyrażającą się w przecenieniu przy wymiarze kary stopnia winy oskarżonego K. K. oraz stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu, podczas gdy zgromadzony i ujawniony w toku sprawy materiał dowodowy przemawiał za zastosowaniem wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności na 4 lata. Formułując tak zarzut obrońca wniósł o zmianę wyroku w zakresie orzeczonej wobec K. K. kary 2 lat pozbawienia wolności i warunkowe zawieszenie jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacje oskarżonego K. K. i jego obrońcy nie są zasadne i to w stopniu oczywistym, stąd nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia przez czy to uniewinnienie oskarżonego, czy złagodzenie mu kary na tę o charakterze wolnościowym, czy wreszcie do

uchylenia orzeczenia z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Natomiast jako zasadną uznać trzeba apelację prokuratora.

W pierwszej kolejności co do apelacji obrońcy oskarżonego nie może ona zyskać akceptacji w szczególności w zakresie rzekomego dopuszczenia się przez Sąd Rejonowy obrazy przepisów postępowania, wyszczególnionych w punkcie pierwszym, która rzekomo miała wpływ na treść wyroku. Sąd I instancji takiego naruszenia przepisów art. 4, 5 § 2, 7, 410 i 424 k.p.k. się bowiem nie dopuścił.

Sąd Rejonowy w Kielcach w sposób prawidłowy przeprowadził przewód sądowy, w jego toku w sposób bardzo szczegółowy oraz kompletny zebrał materiał dowodowy, jaki następnie poddał drobiazgowej wręcz analizie w zgodzie z przepisami prawa, zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym, po tej ocenie dokonał właściwych ustaleń w zakresie winy K. K. co do obu zarzucanych mu czynów, po modyfikacji opisów czynów przeprowadził zasadną subsumpcję zachowania oskarżonego pod odpowiednie normy prawa karnego przypisując popełnienie określonych w wyroku występków i na końcu wymierzył K. K. stosowne, sprawiedliwe kary jednostkowe za poszczególne przestępstwa jak i trafną karę łączną pozbawienia wolności i karę łączną grzywny.

Sąd Odwoławczy w całości podziela dokonaną przez ten Sąd wyczerpującą ocenę najistotniejszego dowodu w sprawie, a mianowicie zeznań pokrzywdzonej M. G. (1), uwzględniając z jednej strony zmianę treści jej depozycji jaka nastąpiła podczas trzeciego przesłuchania. Ocena tego dowodu prawidłowo dokonana została przez Sąd I instancji we wzajemnym powiązaniu z innymi dowodami w postaci zeznań świadków M. Ł., K. J., M. F., M. N., A. W. oraz w mniejszym zakresie świadka Ż. S. A.. Nie można w tym zakresie zgodzić się więc z zarzutem skarżącego obrońcy, iż analiza twierdzeń tych osób jest dowolna, bowiem żadna z tych osób nie potwierdziła pobierania przez K. K. jakichkolwiek pieniędzy od pokrzywdzonej z uprawiania prostytucji przez M. G. (1), jaka to zresztą okoliczność była w sprawie niesporna. Sąd w swoich rozważaniach szczegółowych zawartych w uzasadnieniu orzeczenia nie twierdził jednak w żadnym miejscu wywodów, iż ci świadkowie tak mieli twierdzić. Jednakże jasno wypowiedział się, że fakt czerpania korzyści z nierządu pokrzywdzonej jednoznacznie wynikał z jej twierdzeń, jakim zdecydowanie Sąd Rejonowy dał wiarę, zaś relacje powyższych osób uprawdopodobniły tylko taką tezę, przede wszystkim zaś żadna z tych osób nie wykluczyła relacji pokrzywdzonej w tym zakresie. Nie można więc przekonująco argumentować, że taka ocena przesłuchanych w sprawie świadków nie była właściwa.

Nadto Sąd II instancji w całości identyfikuje się z dalszą oceną materiału-dowodowego Sądu Rejonowego w Kielcach, a mianowicie bardzo szczegółową, wręcz drobiazgową analizą twierdzeń pokrzywdzonej na tle opinii biegłej psycholog. Sąd postąpił modelowo dopuszczając dowód z opinii biegłej psycholog M. D. i przesłuchując ją na rozprawie przy tak specyficznych twierdzeniach kluczowego świadka w sprawie czyli M. G. (1). Nie jest trafny w tym miejscu kolejny zarzut obrońcy K. K., jakoby opinia biegłej była niepełna i niejednoznaczna. Wręcz przeciwnie biegła psycholog zgodnie z regułami sztuki zapoznała się szczegółowo z wszystkimi relacjami świadka G., uczestniczyła przy całym przesłuchaniu wymienionej kiedy zmieniała ona relacje, dokonała badania psychologicznego pokrzywdzonej i dopiero w oparciu o tak obszerne spektrum zagadnienia do zaopiniowania jakiego została powołana, sporządziła wyczerpującą, profesjonalną,

rzetelną i miarodajną ekspertyzę psychologiczną. Sąd Odwoławczy w całości podziela pozytywną ocenę tego dowodu dokonaną przez Sąd I instancji. Trafności takiej oceny nie sposób podważyć, zaś zarzuty

skarżącego w tej części są w istocie pustą polemiką z prawidłowymi ocenami Sądu I instancji. Nie jest bowiem słuszna inkryminacja, że biegła nie wzięła pod uwagę uzależnienia od alkoholu oraz narkotyków M. G. (1). Tymczasem o tym, że świadek jest uzależniona od takich używek twierdził tylko skarżący. Dokładna analiza materiału dowodowego pokazała, iż w toku składania zeznań, ale przede wszystkim badania psychologicznego biegła psycholog powzięła wiadomość od samej pokrzywdzonej, że spożywa ona alkohol i narkotyki, kiedyś w dużych ilościach. Nie można więc mówić, iż biegła nie wiedziała o powyższym. Natomiast to M. D. jest specjalistą w swojej dziedzinie i wyczerpująco opiniowała w sprawie, więc skoro mając taką wiedzę nie ustaliła takiego wpływu powyższych okoliczności na treść końcowych wniosków w sensie, że nadużywanie alkoholu i zażywanie w przeszłości narkotyków, miałyby w tym konkretnym przypadku wpływać na psychologiczne uwarunkowania oceny dowodu z twierdzeń pokrzywdzonej, to te okoliczności nie mogły mieć znaczenia decydującego, ale przede wszystkim nie można zasadnie formułować zarzutu o nierzetelności i niepełności opinii psychologicznej.

Dlatego podsumowując tą część rozważań inkryminacje obrońcy o dowolnej, tendencyjnej a w konsekwencji nieprawidłowej ocenie materiału dowodowego Sądu Rejonowego nie mogą ostać się jako zasadne. Skarżący przemilczał zresztą w tej części skargi znaczenie kluczowego dowodu jakimi są przecież twierdzenia samej pokrzywdzonej.

Nie ulega natomiast wątpliwości, iż M. G. (1) przez nikogo nie zmuszana zdecydowała się zawiadomić organy ścigania o przestępstwa dokonanych na jej osobie, szczegółowo opisała na czym one polegały, podczas kolejnego przesłuchania potwierdziła jeszcze raz wszystkie fakty tylko na spokojnie precyzując kwestie szczegółowe, jak np. co do kwoty, jaką musiała oddać K. K. z pieniędzy zarobionych na uprawianiu prostytucji, a dopiero podczas trzeciego przesłuchania dokonanego

zresztą jakiś czas od wydarzeń, zmieniła opcję nie obciążając zachowaniami przestępczymi oskarżonego. Słusznie jednak Sąd I instancji uwypuklił okoliczność, zresztą za biegłą psycholog, która temu faktowi także przypisała znaczenie dla ogólnej psychologicznej oceny twierdzeń M. G. (1), że pokrzywdzona kilkakrotnie podtrzymywała, iż nie dlatego zdecydowała się o sto osiemdziesiąt stopni zmienić wersję, że wcześniej oskarżyła fałszywie K. K. o przestępstwa, jakich ten miałby się nie dopuścić, ale dlatego, iż chciała wyjechać za granicę, zmienić swoje dotychczasowe życie i nie miała już ochoty chodzić po Sądach. Zresztą Sąd trafnie podkreślił i tą prawidłowość, że pokrzywdzona identycznie opisała wszystkie wydarzenia, a tylko wyeliminowała z nich oskarżonego jako osobę, której oddawała pół utargu z prostytucji. Nie umiała jednak logicznie wytłumaczyć sprzeczności a im bardziej szczegółowo była indagowana w tym zakresie, popadała w coraz większe niedorzeczności i irytację. Nie ma sensu w tym miejscu powtarzać całej, bardzo obszernej analizy Sądu I instancji w tym zakresie zamieszczonej w pisemnych motywach orzeczenia, jednakże taka ocena zasługuje na pełną akceptację Sądu Odwoławczego. Co za tym zaś idzie zarzuty obrońcy w tej części także uznać trzeba za czystą polemikę z prawidłowymi ustaleniami, tym bardziej, iż poza sformułowaniem tezy, że rozważania Sądu Rejonowego są dowolne, skarżący nie wskazał na czym owa dowolność miałaby polegać. Dlatego także w tej części inkryminacje powyższe nie mogły wzruszyć zaskarżonego wyroku.

Tym bardziej, że analiza materiału dowodowego Sądu Rejonowego w Kielcach w zakresie krytycznej oceny wyjaśnień oskarżonego oraz w części wspierających go świadków, jak np. Z. Z. (1) również w ocenie Sądu Okręgowego nie budzi żadnych zastrzeżeń. Tak jak co do powyższych dowodów jest ona pełnowartościowa, logiczna, jednoznaczna i przekonująca.

Dlatego też w pełni uprawniony jest końcowy wniosek, iż analiza całego materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji w obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest swobodna, a nie jak usiłował przekonywać skarżący obrońca, dowolna, a do takiej oceny Sąd I instancji miał prawo i pozostaje ona pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k.

Z kolei co do apelacji oskarżonego również nie ma on racji zarzucając obrazę przez Sąd I instancji przepisów procesowych szczegółowo wymienionych w zarzutach skargi apelacyjnej. W pierwszej kolejności nietrafny jest zarzut, podnoszony także w apelacji obrońcy, ale z uwagi na identyczność tychże Sąd omówi go w tej części uzasadnienia, iż Sąd obraził przepis art. 192 § 2 i 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. nie przesłuchując pokrzywdzonej na rozprawie. Co więcej skarżący interpretowali to jako odstąpienie od przesłuchania sugerując, iż była taka możliwość tylko Sąd I instancji nie wiedzieć z jakiego powodu nie przesłuchał M. G. (1) na rozprawie. Tymczasem zarzut ten mija się z rzeczywistością, bowiem nie przesłuchanie świadka podyktowane było okolicznością obiektywną, niezależną i nie zawinioną przez Sąd. Podjął on wszystkie możliwe kroki mające na celu sprowadzenie pokrzywdzonej na rozprawę, poszukiwał jej przez policję we wszystkich znanych (wynikających z materiału aktowego) miejscach ewentualnego pobytu, co nie dało jednak pozytywnego rezultatu. Dopiero po dopełnieniu tych wszystkich czynności zdecydował się na odczytanie wszystkich twierdzeń M. G. (1), na co zezwalają przepisy postępowania, w szczególności art. 391 § 1 k.p.k. Nie można więc w tym zakresie mówić o odstąpieniu od przesłuchania, Sąd I instancji nie miał bowiem wyjścia, w przeciwnym razie sprawa w ogóle nie mogłaby zostać zakończona. W takim stanie faktycznym, jeszcze raz podkreślając nie zawinionym przez organ procesowy, ale świadka, Sąd Rejonowy ocenił szczegółowo relacje pokrzywdzonej, opierając się na bardzo istotnym i pomocnym w tym zakresie oraz zaistniałej sytuacji dowodzie z opinii biegłej psycholog. Jak już wspomniano, ale trzeba jeszcze raz to podkreślić, analiza w tym zakresie jest swobodna, nie można więc czynić zarzutu nie przesłuchania świadka G. na rozprawie. Słusznie Sąd uznał, iż szczegółowe relacje pokrzywdzonej ze śledztwa, w powiązaniu z innymi dowodami, zwłaszcza opinią biegłej są wystarczającym materiałem dowodowym do merytorycznego zakończenia sprawy.

Niezasadny jest kolejny zarzut oskarżonego, iż Sąd Rejonowy nie dokonał własnej oceny twierdzeń pokrzywdzonej, ale powielił ustalenia biegłej psycholog. Tak bowiem można streścić wywody skarżącego w tym zakresie, ale tego rodzaju inkryminacja jest całkowicie niezrozumiała. Nie można zgodzić się z tezą, iż biegła psycholog oceniła wiarygodność poszczególnych zeznań M. G.. Przeczą temu jednoznacznie obszerne uzasadnienie wyroku, jak i w szczególności treść opinii biegłej psycholog, z których wynika ponad wszelką wątpliwość, iż biegła zgodnie z regułami opiniowania psychologicznego wypowiedziała się tylko co do psychologicznych uwarunkowań istotnych przy ocenie zeznań pokrzywdzonej, tę ocenę pozostawiając organowi procesowemu. Natomiast z wywodów skargi apelacyjnej wynika, iż oskarżony chciałby narzucić taką interpretację faktów, jak wyżej wspomniano, ale jest ona odosobniona, użyta zaś na potrzeby wsparcia zarzutu. Dokonując zaś oceny instancyjnej Sąd Odwoławczy nie podzielił w żadnym miejscu zapatrywań skarżącego w tym zakresie, są to zatem tylko polemiczne dywagacje z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, z jakimi to ustaleniami Sąd II instancji w pełni się identyfikuje.

Nie trafne są liczne zarzuty oskarżonego co do opinii psychologicznej, szczegółowo zawarte w uzasadnieniu apelacji, ale sprowadzające się w istocie do braku profesjonalizmu biegłej, która miała, według skarżącego wypowiadać się co do prawdopodobieństwa wiarygodności zeznań, analizować treści zasłyszane, a więc łączyć rolę świadka i biegłej, itp. Zdaniem Sądu Odwoławczego wszystkie te inkryminacje są wynikiem tylko własnej interpretacji K. K. owego dowodu dla potrzeby wsparcia tezy, ale nijak mają się do obiektywnej rzeczywistości. Przecież biegła nie analizowała jakiegóż nowej relacji świadka G., uzyskanej w toku badania, ale tylko te treści, które znalazły się w protokołach jej trzech zeznań. To samo tyczy się zeznań świadka Z., z jakimi zapoznała się wypełniając bezwzględny obowiązek zapoznania się nie tylko z twierdzeniami pokrzywdzonej, ale z całym materiałem dowodowym znajdującym się z sprawie, zatem i z zeznaniami Z. Z. (1). Uprawniona była więc jej analiza porównawcza, iż M. G. (1) nie znała treści relacji mężczyzny, z którym zamieszkiwała gdy oskarżony pobierał od niej część korzyści z nierządu, w istocie sprowadzająca się tylko do stwierdzenia, iż dostrzegła różnice pomiędzy treścią tych dwóch dowodów. W tym miejscu opinia biegłej w żaden sposób, wbrew w zasadzie tylko chęci skarżącego, nie wykraczała poza profesjonalizm i zasady rzetelnego sporządzania tego rodzaju ekspertyzy. Najistotniejsze jest uczestnictwo biegłej przy przesłuchaniu świadka, przeprowadzone badanie psychologiczne oraz zapoznanie się z całym aktami i w takiej szerokiej perspektywie opiniowanie w zakresie stawianych przez organ procesowy biegłemu pytań i zagadnień. Tym wszystkim wymogom biegła M. D. sprostała w całej rozciągłości, zatem oskarżony formułując powyższe zarzuty tylko w sposób pozbawiony treści polemizował z wartością dowodową opinii.

Tak samo bezpodstawny jest zarzut rzekomego wypowiedzania się biegłej o prawdopodobieństwie, a zatem ostatecznie oceny wiarygodności zeznań z użyciem właśnie prawdopodobieństwa. Ta inkryminacja ewidentnie wynika z kolei z nieporozumienia czy wręcz nie zrozumienia treści opinii przez skarżącego, bowiem w żadnym miejscu opinii biegła psycholog nie oceniała wiarygodności zeznań, natomiast wypowiadała się owszem o prawdopodobieństwie ale w kontekście tylko jego kryteriów psychologicznych.

Dlatego w żaden sposób nie można nazwać tego wypowiedziami co do kwestii czy dane zeznania są bardziej czy mniej prawdopodobne, jak usiłował przekonywać skarżący. Nieporozumieniem jest również zarzut, iż psycholog nie miała prawa wypowiadać się co do zeznań świadka G. z 16 i 18 kwietnia 2013 roku, bo przy nich nie uczestniczyła. Nie mogła jednak brać w nich udział, bowiem dopiero zmienność twierdzeń pokrzywdzonej skłoniła organ procesowy do dopuszczenia dowodu z opinii psychologicznej, stąd też dopiero od tego momentu biegła niejako „wzięła udział w postępowaniu”. Natomiast jak najbardziej pomimo nie uczestniczenia podczas przesłuchania pokrzywdzonej w początkowej fazie postępowania, z przyczyn obiektywnych, miała prawo odnieść się do tamtych twierdzeń. Do tego między innymi została powołana, a więc wchodzi to w zakres przedmiotu opinii. Oskarżony może nie zgadzać się z ustaleniami końcowymi biegłej psycholog, ale czynienie powyższego zarzutu odnośnie w zakresie metodyki pracy jest całkowicie niezasadne i to kolejny wyraz pustej polemiki.

Natomiast najistotniejsze w tym zakresie są ustalenia Sądu Rejonowego wynikające wprost z opinii psychologicznej, z którymi Sąd Odwoławczy w całości się zgadza, że co do zeznań M. G. (1) z policji i z prokuratury ( 16 i 18 kwietnia 2013 r. ) istnieje psychologiczne kryterium logicznej spójności albowiem treść ich jest spójna, zachowany jest ciąg przyczynowo - skutkowy, zdarzenia są logicznie uzasadnione, wypowiedzi zawierają wiele szczegółów oraz informacji związanych ze sprawą, jak i nie związanych z nią bezpośrednio, a podawane szczegóły w kontekście całości zeznań wskazują na brak oznak konfabulacji. W przeciwieństwie do zeznań o zmienionej treści co do działalności przestępczej oskarżonego, co do których trzeba przyjąć, że wyjaśnienie rozbieżności i okoliczności zdarzeń pokrzywdzona tłumaczyła w sposób bardzo ogólny, mało konkretny cały czas powtarzając zwrot charakterystyczny: „jakoś tak wyszło”, powoływała się poza tym na mało prawdopodobne, bo nie potwierdzone całym obrazem zeznań i badaniem psychologicznym, problemy z pamięcią i wreszcie bardzo się irtowała oraz przejawiała ostentacyjne oznaki zniecierpliwienia kiedy przesłuchujący wypytywał o szczegóły oraz oczywiście różnice w twierdzeniach i powody ich występowania.

Wreszcie odnośnie zarzutu K. K. dokonania przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych, sprowadzają się one do własnej interpretacji oskarżonego faktów wynikających z relacji przesłuchanych w sprawie osób. Kwestionowanie w ten sposób informacji wynikających z relacji tych osób, a zwłaszcza obszernych twierdzeń pokrzywdzonej z początku postępowania, kiedy dokładnie opisała na czym polegał przestępczy proceder K. K., uznać należy tylko jako nic do sprawy nie wnoszącą polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Zarzuty te są bowiem wyrazem jednostronnego stanowiska, tymczasem Sąd meriti podszedł do całości materiału dowodowego obiektywnie biorąc pod uwagę nie tylko jedną stronę czyli wersję oskarżonego. Na podstawie takiej analizy dowodów wyciągnął swobodnie, a nie jak także ten skarżący usiłował wykazać, dowolne wnioski, zatem tak przeprowadzona ocena pozostaje pod ochroną instancyjną.

Podsumowując wszystkie rozważania co do apelacji oskarżonego, jest ona niezasadna i nie mogła doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku zarówno po przez zmianę i uniewinnienie K. K., jak i złagodzenie kary przez warunkowe zawieszenie jej wykonania. Ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie wysokości wymierzonej oskarżonemu kary uznać bowiem również trzeba jako w całości prawidłowe. Kara za poszczególne przestępstwa jak i kara łączna są adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego, szkodliwości społecznej czynów, których się dopuścił i właściwie spełnią swoje funkcje prewencyjne i represyjne. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do kary jako sprawiedliwe również powinno się ostać.

Przechodząc na koniec do apelacji prokuratora jest ona tymczasem zasadna. Sąd Rejonowy nieprawidłowo nie orzekł w stosunku do oskarżonego w trybie art. 45 § 1 k.k. przypadku równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa - w związku ze skazaniem go za czyn z art. 204 § 2 k.k. i inne ( pierwsze przypisane mu przestępstwo ).

Rację ma prokurator argumentując, że pieniądze jakie K. K. uzyskał od pokrzywdzonej zabierając jej połowę sumy uzyskiwanej od klientów w związku z uprawianiem przez nią prostytucji stanowiły korzyść majątkową uzyskaną z przestępstwa i to w sposób bezpośredni. Na tym właśnie polega istota występku z art. 204 § 2 k.k.. Inaczej mówiąc powyższe przestępstwo można popełnić tylko w taki sposób, iż sprawca zabiera bezprawnie część pieniędzy osobie trudniącej się nierządem. Nie ma więc znaczenia, że pokrzywdzona zarobiła niejako te pieniądze legalnie, jednakże i tak podlegają one obligatoryjnemu przepadkowi jako pochodzące bezpośrednio z przestępstwa.

Zdaniem Sądu Odwoławczego dzieląc pogląd Sądu I instancji akurat w przypadku przestępstwa z art. 204 § 2 k.k. w ogóle nie byłoby możliwe zastosowanie, jeszcze raz podkreślając, obligatoryjnej instytucji przepadku przewidzianej w art. 45 § 1 k.k., zaś takie stanowisko nie jest do zaakceptowania.

Dlatego też podsumowując wszystkie powyższe rozważania Sąd II instancji zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że na podstawie art. 45 § 1 k.k. w związku ze skazaniem K. K. za czyn przypisany w punkcie I orzekł od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie 26 400 złotych, w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymując w mocy z uznaniem apelacji oskarżonego i jego obrońcy jako oczywiście bezzasadnych -rozstrzygając w powyższy sposób na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k..

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 i 3 ust.2 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych ( Dz. U. z 1983 r. Nr 49, póź. 223 ze zm. ).